

# Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“ z bezpłatnym dodatkiem „GOŚĆ NIEDZIELNY“ wychodzi dwa razy na tydzień: so środę i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 60 fen., na pocztach 75 fen., z odnoszeniem w dom przez listowego 1 markę. — Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fen. od wiersza. — Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstr.) 12.

Ojców mowy, Ojców Wiary — Brońmy zgodnie: młody, stary.

## List Pasterski na Wielki Post.

†  
**Andrzej**

z Boskiego zmiłowania i laski św. Stolicy Apostolskiej  
**Biskup warmiński**  
wszystkim wiernym dyecezanom  
pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu!

Najmilsi w Panu!

W mowie pożegnalnej w wilią przed Swoją męką Pan Jezus znaczenie wspaniałego podobieństwa o winnej macicy i lato-roślach nakoniec w tem słowie zawiera: »W tem ci jest uwielbion Ojciec mój, iżbyście obfity owoc przynieśli i byli moimi uczniami« (Jan 15, 8). Ale »nie masz«, jak św. apostoł Piotr rozwodzi (Dz. ap. 4, 12), »w żadnym innym zbawienia, i nie jest pod niebem inne imię dane ludziom, w którym byśmy mieli być zbawionymi«, oprócz imienia Jezus. Żeby więc wszyscy ludzie »uczniami Jezusa Chrystusa byli« i będąc takimi »obfity owoc przynosili«, to jest zadaniem ludzi na ziemi, historii świata. Ale czas św. Postu dla każdej gminy, która ma to szczęście być chrześcijańską, na to jest przeznaczonym, aby rewizją odprawić nad tem, o ile temu zadaniu swojemu w przeszłym czasie zadosyć uczyniła, a w teraźniejszym i przyszłym czasie zadosyć uczynić zamierza. Nam, moi najmilsi, to zadanie na ten rok jeszcze osobliwie się zaleca, ponieważ ten rok jest dziewięćsetnym jubileuszem śmierci męczeńskiej św. Wojciecha, apostoła Chrystusowego dla tutejszej okolicy, który 23 kwietnia roku 997 przy opowiadaniu wiary św. tu krew swoją wylał. We wdzięczności ku Panu Bogu i ku temu patronowi naszemu chciałbym zatem tę wspomnianą rewizją dla naszego życia i naszych postanowień odnośnych odprawić w przyłączeniu do żywota św. męczennika.

Cóż w życiu św. Wojciecha nam się wydaje prawidłem i skazówką dla naszego życia i to w tej mierze, iż odtąd doczesne i wieczne szczęście nasze zależy?

Jest to 1) wierność we wierze Chrystusowej; 2) wierność w wykonywaniu tej wiary w życiu, szczególnie a) w wyrzeczeniu się samego siebie i cierpieniu, b) w wypełnianiu obowiązków stanu; 3) ściśle przyłączenie się do Chrystusa Pana, głowy kościoła, i do jego widzialnego zastępcy, następcy św. Piotra, biskupa rzymskiego.

I.

1. »Tenci jest żywot wieczny«, mówi Pan Jezus w modlitwie Swojej arcykapłańskiej w wilią przed Swoją męką, »aby (moi uczniowie) poznali Ciebie, samego Boga prawdziwego, i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa« (Jan 17, 3). »Oznajmiłem im imię Twoje i oznajmię, tak kończy Swoję modlitwę (Jan 17, 26); i przykazuje tedy przed wniebowstąpieniem Swojem uczniom Swoim (Mat. 18, 19 nast. Mar. 16, 16): »Idąc na wszystkie świat, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha św., nauczając je chować wszystko, com wam przykazał«. »Kto uwierzy i ochrzczi się, zbawion będzie, a kto nie uwierzy, będzie potępion«. Zatem wierne przyjęcie nauki Pana Jezusa jest pierwszym i potrzebnym warunkiem do zbawienia. »Bez wiary«, mówi św. apostoł Paweł, »niepodobna jest spodobać się Bogu; albowiem temu, co do Boga przychodzi, potrzeba wierzyć, że jest Bóg, a

iż zapłatę oddaje tym, którzy go szukają« (Żyd. 11, 6). (Ciąg dalszy nastąpi.)

Względem postu w roku niniejszym rozporządzamy co następuje.

Ponieważ przyczyny, które dawniej ulżenia starodawnego surowego przykazania postnego wymagały, jeszcze ciągle trwają, czujemy się spowodowani, mocą od Stolicy Apostolskiej nam daną, dyspensę od przykazania postnego już pierwszej udzieloną pozostawić aż do postu 1898 roku i wedle tego rozporządzić:

I. Przykazanie postne, które tylko nasylenie raz na dzień w obiad i kolacją (tj. porcją potraw, zastosowaną do najkonieczniejszej potrzeby) dozwala, zostaje w swojej mocy:

- 1) we wszystkie dni 40-dniowego postu, wyjąwszy niedziele;
- 2) w środy, piątki i soboty kwantoporne czyli suche dni;
- 3) w środy i piątki i soboty;
- 4) w wigilie:
  - a) przed Bożem Narodzeniem i Świątkami;
  - b) przed uroczystościami Najśw. Panny Maryi niepokalanego poczęcia, N. P. Maryi gromnicznej, N. P. Maryi zwiastowania, wniebowzięcia i narodzięcia;
  - c) przed uroczystością św. apostołów Piotra i Pawła;
  - d) przed uroczystością wszystk. Świętych;
  - e) przed uroczystością św. Andrzeja, patrona dyecezyi warmińskiej;
  - f) przed uroczystością patrona pierwszej każdej parafii.

Jeżeli która z tych uroczystości przypada na poniedziałek, jest post nakazany w sobotę przedtem.

We wszystkie te dni wyżej wzmiankowane nie wolno także mięsnych potraw używać. Pozwalamy jednakowoż, że, wyjąwszy sześć ostatnich dni przed Wielkanocą, we wszystkie poniedziałki, wtorki i czwartki 40-dniowego postu raz na dzień przy obiedzie, a w niedziele tego postu, jako też (z tym samym wyjątkiem sześciu dni wielkiego tygodnia) we święta publiczne na dni postne albo abstynencyjne przypadające przy każdym jedzeniu, używane być mogą potrawy mięsne, jednakowoż tak, że ci, którzy z tego pozwolenia korzystają, przy tem samym jedzeniu nie mogą używać potraw rybnych. Zakaz ten obowiązuje nie tylko na wszystkie dni wielkiego postu i niedziele tegoż, ale i na wszystkie inne dni postne roku, wyjąwszy same tylko dni abstynencyjne, w które ten, co ma pozwolenie do jedzenia mięsa, i rybne potrawy jeść może.

II. Przykazanie abstynencyjne, które do zupełnego wstrzymania się od mięsnych potraw obowiązuje, ale częstszego nasylenia się dozwala, zostaje dla wszystkich tych, którzy rok 7-my życia swojego skończyli, oprócz dni ad I wymienionych, w swojej mocy: na piątki i soboty każdego tygodnia; w krzyżowe dni zaś jest używanie mięsnych potraw odtąd pozwołone.

III. Według ciągłych niedostatków do utrzymania życia zezwalamy i w tym roku używać do sporządzania potraw i na chleb smalcu i tłuszczu (stopionej tłustości) we wszystkie dni postne i abstynencyjne, wyjąwszy piątki 40-dniowego postu, wielki czwartek i wielką sobotę. Wygotowanego

z mięsa rosołu w dni abstynencyjne używać nie wolno.

IV. Ci, którzy roku 21 życia swego jeszcze nie dokończyli, albo lat 60 dosięgli, jako też ci, którzy w ciężkiej pracy pozostają, mogą we wszystkie dni postne podług potrzeby więcej razy na dzień się nasycić, zostają jednakowoż do przykazania abstynencyjnego w sposób przepisany obowiązani.

V. We wszystkie dni postne całego roku, wyjąwszy wielki piątek raz na dzień, a we wszystkie dni abstynencyjne więcej razy na dzień dozwala się jeść potrawy mięsne wszystkim tym, którzy u niekatolików w służbie albo robocie zostają, jeżeli bez trudności potraw postnych dostać nie mogą, jako i tym, którzy w małżeństwach mieszanych żyją, jeżeli bez naruszenia pokoju małżeńskiego przykazania abstynencyjnego zachować nie mogą; nakoniec wszystkim podróżującym, którzy są zmuszeni jeść w oberżach i restauracjach, jeżeli z tą samą łatwością potraw postnych dostać nie mogą.

Chorujący i słabowici co do przykazania postnego i abstynencyjnego stosować się powinni do rozporządzenia sumiennego lekarza i spowiednika swego.

VI. Wszystkim proboszczom jako też wszystkim spowiednikom udzielamy władzę, aby wszystkim, którzy nie ze wstrętu przed unartwieniem, lecz z rzeczywistej potrzeby dyspensy wymagają, od przykazania postnego i abstynencyjnego wedle potrzeby zupełnie, albo częściowo uwalniali, lub zamieniali post na inne dobre uczynki, osobliwie na korzyść cierpiących i w swym zawodzie udreżonych.

VII. Wszystkich zaś, którzy z tej dyspensy korzystają, napominamy, wykonując zarazem szczególną intencją Ojca św., aby tem większą gorliwością w modlitwie, a osobliwie jałmużną, bądź to na ulgę cielesnej nędzy bliźniego, bądź to na popieranie duchownych uczynków miłosierdzia, a przedewszystkiem na rozszerzenie naszej wiary św., to zwolnienie pierwotnej surowości kościelnego postu odwetowali. Czem większa gorliwość pokuty, tem pewniejsze miłosierdzie Boże, którego w tym czasie łaski wyczekujemy.

## Co słybać w świecie?

**Niemcy.** U kanclerza ks. Hohenlohego odbędzie się 4 bm. wielka uczta parlamentarna, na którą zaproszeni zostali ministrowie i liczni posłowie parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego. Czy jacy posłowie polscy na ucztę tę zostali zaproszeni, o tem gazety niemieckie nie piszą.

— Posiedzenia parlamentu niemieckiego zostały odroczone do 8 marca. W biurze parlamentu są marszałek i drugi wice-marszałek katolikami. Z powodu tego gazety liberalne pozwalają sobie takiego żartu, że piszą, iż katolikom zachciało się karnawału, nie chcą więc brać udziału w obradach, bo by nie mogli się bawić i z tego powodu biuro parlamentu postarało się o odroczenie posiedzeń parlamentarnych. — Żart ten nie jest ani dowcipny, ani smaczny.

— Główny dyrektor poczt, sekretarz stanu dr. Stephan zachorował i musiał się poddać operacji. Przy końcu stycznia zachorował na prawą nogę; przyszło zapalenie, tak, że w zeszły poniedziałek musiał się poddać operacji i odjęto mu czwarty palec przy prawej nodze.

— Na piątkowym posiedzeniu sejm pruskiego unieważniono najpierw wybór posła ks. dr. Wolszlegiera w myśl uchwały komisji. Poseł polski, dr. Dzierobek, przemawiał przeciwko unieważnieniu wyborów. Referat komisji: poseł dr. Porsch z Centrum, za unieważnieniem, bo istotnie pokazało się, że 77 walmanów, z których 50 głosowało za ks. dr. Wolszlegierem, a 27 za przeciwnikiem jego, nie zostało wybranych podług prawnych przepisów. Następnie rozpoczęły się obrady nad etatem ministerstwa rolnictwa, przyczem posłowie konserwatywni przemawiali za zamknięciem granicy dla bydła ze względu na to, ażeby nie przywlec do Prus zarazy. To jest też koniecznym warunkiem, jeżeli rząd rolnictwu chce w pomoc przyjść. Skarżyli się w dalszym ciągu na biedę i kłopotliwe położenie rolnictwa, wyluszczały znane swe i niejednokrotnie już powtarzane skargi, domagając się, żeby rząd nie tylko półśrodkami rolnictwu dopomagał, ale zajął się rolnictwem szczerze, jak to być powinno. Obrady nad sprawą tą nie ukończyły się w piątek i odroczone je do przyszłego posiedzenia.

— W gazetach rozpisyją się już teraz o tem, że potrzebne jest pomnożenie wojska o 21 000 chłopca. Wiadomo, że każda brygada otrzymała pół batalionu w dodatku, składającego się z dwóch kompanii po 100 chłopca. Teraz łącząją owe pół bataliony w nowe pułki. Lecz już odzywają się ta-

## Walek z lasu.

Powieść przez Józefa Dzierzkowskiego.

(Ciąg dalszy.)

Sam siebie nie poznał, gdy go tak przystrojonego dyrektor nagle przed zwierciadłem postawił.

— Prawda!... że teraz innym jesteś człowiekiem, gdyż to chłopskie zrzucił z siebie ubranie.

— Prawda! — odpowiedział Walek.

— Toś mnie winien!... pamiętaj o tem!

Pocziwy Walek pocałował Barliguntę w rękę najszczerzej.

— Ja sam będę ciebie uczyć, wykie-ruję na ludzi, bo ja się na tem rozumiem. Z mojej szkoły powychodziły same znakomitości.

Biedny chłopak słuchał Barliguntę z takim zajęciem, a żarliwością, jakby przy służbie Bożej słuchał kazania, lub słów Ewangelii.

— Ty kiedyś będziesz sławnym, ja to widzę, bo ja znam siebie i znam się na ludziach! Ale ty mnie nie porzucisz nigdy? boby to była niewdzięczność!

— Boby mi było żal za tobą... boś ty mi się spodobał.

Walek się rozplakał łzami pocziwej czułości, a i Barnabasz Barligunti otarł oczy suchuteńkie. Nie pierwsza to jego przemowa podobnego rodzaju. Nie raz on już tym sposobem mówił do nowicyuszów, werbując ich do towarzystwa, ale jakże prędko słowa jego wiatr rozwiewał. Uczniowie Barliguntę, poduczwszy się nieco,

cy, którzy pragną powiększenia owych kompanii o 25 chłopca, coby uczyniło 8000 chłopca wojska więcej, a nawet śpiewają o tem, że nowe pułki powinny mieć 3 bataliony, zamiast dwóch. Koniec kłóców dążą do pomnożenia wojska o 21 000 chłopca. A więc ładne widoki, jeżeli się zważy na to, że liczba okrętów wojennych ma także zostać powiększona, nowe armaty zaprowadzone itd. Krupp — jak się zdaje — liczy na pewno na pomnożenie okrętów. Zakupił bowiem w Kilonii wielki warsztat okrętów, który znacznie jeszcze powiększy.

**W Północnej Ameryce** myślą o zniesieniu kary śmierci. W miejsce kary śmierci chcą zaprowadzić taką karę, żeby wszyscy mordercy przez całe swe życie pracowali na utrzymanie rodziny, która pozostała po zamordowanym.

## Na marzec

można teraz „Gazetę Olsztyńską” zapisywać na wszystkich pocztach lub u listowych po wsiach.

„Gazeta Olsztyńska” kosztuje na miesiąc marzec na pocztach 25 fen., z odnośzeniem w dom przez listowego 34 fen.

Zapisujcie licznie „Gazetę Olsztyńską”.

## Wiadomości kościelne.

**Warmińska dyecezya.** Dnia 25 lutego po południu o wpół do 6-tej zmarł w Zyboroku ks. dziekan i kanonik honorowy Herman Konradt w 67 roku życia i 41 roku kapłaństwa. Niech odpoczywa w pokoju! — Najprzew. ks. Biskup wyznaczył niedzielę, dnia 7 marca na udzielanie tonzury i niższych święceń, niedzielę, 14 marca na święcenia na dyakonów kandydatów stanu kapłańskiego.

— Z powodu 100-letniej rocznicy uro-

porzucali go zwykle, lepszych szukając warunków, a pan Rumbardum głośno rozwdził treny nad niewdzięcznością ludzką, niepomny wcale na to, że sam ani o włos lepszym nie był, bo o tyle dbał o swoich podwładnych, o ile mu byli pożytecznymi, a jeżeli się który z nich zużył, albo, co się zdarzało, okaleczał i stał się niezdolnym do rozmaitych przedstawień wędrującego towarzystwa, to go pewnie odpędził. Przemowa jego do Walka o tyle była gorętsza i szczerza, o ile w tej chwili więcej, niż kiedy cennym był nabytek młodego, zdrowego chłopaka, mającego zgrabną powierzchowność i wyraz prostoty pocziwej i niezepsutej. Towarzystwo Barnabasza Barliguntę zaczynało upadać. Jak wszystko przemija na świecie, tak i jego gwiazda dawniej bardzo świetna, błędąc zaczęła. Jakiego były przyczyny? nie łatwo określić. Czy może sam się już podstarzał i ociężał, czy mniej był dbały na ćwiczenia swych podwładnych, czy sztuki, jakie pokazywał, straciły dawny urok, czy jego współzawodnicy, a mnożyło ich się coraz więcej, z lepszymi występowali sztukami. Dosyć, że mu się od pewnego czasu nie wiodło; najlepsi z jego towarzystwa porzucali go, przez co towarzystwo się zmniejszało; konie postarzały i pokulawiały, a nowych nie było za co kupić i koniec końcem, przyjmowano pana Barnabasza Barliguntę, zwanego Rumbardum, coraz zimniej, a grosz stawał się coraz rzadszy.

Walek tego wszystkiego ani widzieć, ani rozumieć nie mógł. Jemu towarzystwo Barliguntę wydało się tak świetnym i nad-

dzin cesarza Wilhelma wydał najprzew. ks. Biskup warmiński następujące pismo: »Aby stuletni dzień uwiecznionego cesarza Wilhelma I-go także i pod względem kościelnym święcić i Bogu za wszystko dobremy któreśmy pod jego długim i błogosławnym rządem doznali, należycie podziękować, rozporządzam jak następuje:

1. Kościelna uroczystość, która w trzecią niedzielę postu, 21 marca, odbyć się ma zostanie rozpoczęta w wieczór poprzedni uroczystym dzwonieniem po wszystkich kościołach całej dyecezyi;

2. W wymienioną niedzielę po wielkim nabożeństwie wśród bicia we dzwony odśpiewane zostanie »Ciebie Boże chwalimy i modlitwy«.

**Chełmińska dyecezya.** † Dnia 21 bm. zmarł po dłuższej chorobie, kilkakrotnie zasilony Sakramentami św., ks. Józef Januszewski, proboszcz w Ostrowitem dekanacie radzyńskim, w niemal skończonym 47 roku życia, a w 19 roku kapłaństwa swego. Niech odpoczywa w pokoju!

**Rodzice polscy! uczcie dzieci wasze czytać i pisać po polsku!**

## Wiadomości z Warmii i z dalszyca str.

**Olsztyn.** Zamierzano tu pierwotnie postawić pomnik cesarza Wilhelma za tysiące marek. Miasto miało pod ten pomnik dać plac, a powiat miał dać pieniądze. Pomnik miał składać się z postumentu granitowego i ustawionego na nim naturalnej wielkości popiersia cesarza Wilhelma. Teraz się namyślono i ma być kształtowniejszy pomnik postawiony i to przedstawiający cesarza w całej osobie.

— Z powodu stuletniej rocznicy urodzin cesarza Wilhelma będzie służba i pocztach dnia 22-go marca tylko tak w konywaną, jak w niedziele.

— Z izby karnej 24-go lutego. Dnia 19-go lipca roku zeszłego była zabawa dzieci szkolnych w Łabszynku, w powiecie strudzkim, którą urządzili nauczyciele Szko-

zwyczajnym, że był nim najzupełniej oczarowany i omal w cudo jakieś nie uwierzył. To też na pierwszym noclegu, gdy się kładł spać, upadł pocziwy Walek na kolana długo, a żarliwie modlił się do Boga, dziękując mu, że tak szczęśliwie losem jego pokierował i nie zapominał z serca spełnionego wdzięcznością prosić dobrego Boga o łaskę i błogosławieństwo dla brodzieja, który się nim przyrzekł opiekować. Pocziwy Walek, jak już mówiliśmy, miał serce złote!

— Walek, to imię bardzo proste! przemówił z rana pan Rumbardum.

— Tak mnie wszyscy w domu nazywali... — odrzekł chłopak i szczerze wdzięczenie wydobyło mu się z piersi i poknęło ku chatce ubogiej, ku towarzystwu dawnym.

— Ty będziesz się nazywał Wioletini, to będzie i ładniej i przyzwoiciej.

— Ale... — przerwał nieśmiało nazywany Walek.

— Ja tak chcę! — odrzekł Barligunti i brwi najeżyły mu się. — Teraz przyjdźmy do ćwiczenia, Wioletini, bądź posłuszny, uważny i pracowity.

Rozpisywać się nad temi ćwiczeniami nie myślę, bo bym was znudził, opisując wszystkie sposoby wyginania, wylamywania członków, w jakich Barligunti ćwiczenia pomału, wytrwale i niezmordowanie uczynił szęgo Walka. Chłopiec miał naturalne zdolności, bo zgrabny już z natury, nie miał nabrał zwinności, drapiąc się po najwyszych drzewach za ptaszkami dla Róży, spuszczając się w najprzepełnione jar-



Otwarcie  
w interesu  
w środku mapca.

**BERLINSKI DOM  
TOWAROWY**

**M. Fischer**  
ulica Prosta 10  
Interes sortymentowy.

Towary tokiowe, dywany, firanki, nakrycia  
na stół, konfekcja męska i damska, szcze-  
wik, buty, towary modne, szkło, porcelana, białe  
i wełniane, bielizna, swieczniki, towary  
emalia, lampy, zabawki, mydła, per-  
stalowe, fumerye itd., jako i wszystkie  
sprzęty gospodarskie  
we wielkim wyborze po  
S t a r z y c h  
ale tanich  
cenach.

# NA POST

Kto chce na Wielki Post do-  
brych śledzi kupić, niech się  
zwróci do **A. Blacka**, który  
zawsze ma na składzie tłuste  
dobrze smakujące śledzie. Pole-  
cam takowe w całych beczkach  
jako i w małych sądkach po  
tanich cenach.

Również i inne towary na  
Post, jak **ryż, szwaczki**  
wszelkie towary kolonialne ja-  
najlepszej dobroci polecam po  
tanich cenach.

**A. Black,**  
ulica Górna (Oberstr.) 1

# NA POST

polecam **wszelkie gatunki**

## śledzi

w **najlepszej dobroci** pomi-  
mo zdrożenia się, jeszcze po  
**najtańszych** cenach. Aby  
przeciwwstawić się gdańskim kon-  
kurentom, daję beczkę śledzi już  
za 12 marek, a kopę za 1 markę.  
U mnie każdy widzi, co kupuje-  
podczas gdy do Gdańska posła-  
się pieniądze naprzód, nie wie-  
dząc, co się za to dostanie.

**Max Barczinski,**  
hurtowna sprzedaż śledzi.  
OLSZTYN.

# Słabość nerwów

i ich następstwa,  
uczucie bojaźni, brak apetytu, sła-  
bość pamięci, zniechęcenie, bicie ser-  
ca, słabość żołądka, szum w uszach,  
znużenie, bezsenność, zawrót, mdło-  
ści, trzęsienie członków itd.  
leczy racjonalnie bez przeszkody  
w sposobie życia

**B. Heyden,**  
chemik, Hamburg.

# 300 robotników

do robót ziemnych znajdzie  
na wiosnę trwałe zatrudnienie.  
Los II-gi linii kolejowej Ger-  
dauen-Angerburg.

**Borczinski,**  
przedsiębiorca budowl.  
Zgłosić się w Nordenburg.

DO NAWOZÓW WIOSENNYCH  
przyjmuje zamówienia na sa-  
letrę chilijską, superfos-  
faty, mąkę Tomasza, wa-  
pno, gips, kajnit itd., odsta-  
wa punktualna ze składu, albo  
wprost z wagonu

**OTTO GAUER, Nast.,**  
WARTEMBORK.

**UCZNIĄ,**  
z dobremi wiadomościami  
szkólnymi, który po  
polsku umie, przyjmie  
**F. Hirschberg,**  
WARTEMBORK.

Nakładem i drukiem  
**J. B. Lange w Gnieźnie**  
wyszło i jest do nabycia:

## Św. Wojciech,

Patron Archidiecezyi Gnieźnieńskiej i Królestwa Polskiego.  
Jego żywot i chwalebne męczeństwo  
na pamiątkę

## 900-letniego jubileuszu

dla ludu polskiego i młodzieży opowiedział Józef Chociszewski.

Stron 64 z 12 rycinami.

**Cena 30 fenygów,**  
za nadesłaniem 35 fen. w znaczkach pocztowych przesyłam jeden  
egzemplarz pocztą. — Sprzedającym z drugiej ręki rabat.

**J. B. LANGE w Gnieźnie.**

## Nowe dzieło.

W księgarni nakładowej **J. Jaworskiego** w  
Berlinie wyszła niedawno

**Książka adresowa**  
handlu i przemysłu polskiego w ebrębie niem. państwa,  
obejmująca adresy fabrykantów, kupców i samodzieln-  
nych rzemieślników, oraz lekarzy, adwokatów, inżyn-  
nierów, banków ludowych, kas pożyczkowych, towa-  
rzystw przemysłowych itd. Oprócz tego zawiera »Do-  
datek«: Wyciąg z prawa handlowego i procederowe-  
go, taryfy pocztowe, opłat stemplowych itd. itd.

Ciekawe to dzieło, nader starannie opra-  
cowane i wydane, powinien posiadać każdy kupiec,  
fabrykant, przemysłowiec, jako i obywatel Polak.

„Książkę adresową“ nabyć można w każdej  
księgarni lub też wprost od wydawnictwa, do któ-  
rego adresować należy:

**J. Jaworski, Berlin S., Brandenburgstr. 81.**  
Cena: mk. 4,50 — zlr. 2,75 — rs. 2 — z przesyłką pocztą.

## Najlepsza tabaka.

Kuba: Powiadam ci, że  
**W. Chrościelewski** w Gietrzwałdzie  
ma najlepszą **tabakę**  
**starogardzką** od pa-  
na Jacka co mieszka na  
rogu.

Wojtek: A, to chwała  
Bogu!



## Siemie chojnowe,

świeże i zdrowe, funt po 2 m.  
30 ten., ma na sprzedaż

**Michał Ciernath**  
w Nowej Kaletce (Neu-  
Kaletka p. Wuttrienen)  
Gwarantuje się, że przy dobrym  
zasianiu na 100 ziarn 80 zejdzie.

Węlnę do dzia-  
nia, wełnę do tka-  
nia, bawełnę do  
tkania, przedzę-  
maszynową,

we wszystkich kolorach  
tylko najlepsze przedzi-  
wo, poleca bardzo tanio

**Otto Günter** Następca  
(właściciel Wilhelm Cohn)  
WARTEMBORK.

**Max Hohenstein,**  
ZŁOTNIK.

Olsztyn, ulica Górna nr. 8,  
poleca się do wykonywania

**REPARATUR,**  
nowych robót i rytowania,  
jako i

zakupuje złoto i srebro  
po jak najwyższych cenach.

# UCZNIĄ

w naukę **piekarstwa** przy-  
mie natychmiast

**J. Wróblewski**

mistrz piekarski,  
Olsztyn — Karlstr. 1.

# UCZNIĄ

chcącego się wyuczyć **piekar-**  
**stwa**, przyjmie natychmiast

**A. Baukrowicz,**  
Olsztyn — Pfeifferstr.

# Dwóch uczni

przyjmie natychmiast  
**L. Rostek,**

mistrz piekarski,  
Olsztyn, ul. Wartemborska 34.

# UCZNIĄ,

chcącego się wyuczyć kowal-  
stwa, przyjmie natychmiast  
**J. Riedel**, w Małym Bartężku  
(Kl. Bertung p. Allenstein). Na  
oblekę placę w pierwszym ro-  
ku 4 talary, w drugim 6, w  
trzecim 8 talarów.